

Anna Maria Osińska

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

Wincenty Pol wobec „pomników z przeszłości”

ABSTRAKT:

Artykuł jest przybliżeniem odczytu *O potrzebie zachowania pomników z przeszłości i znaczeniu ich w czasie dzisiejszym* wygłoszonego przez Wincentego Pola w 1868 roku w czasie zebrania Towarzystwa Naukowego Krakowskiego.

Interpretacja treści prelekcji skoncentrowana jest wokół ukazania toku myśli prelegenta nad funkcją oraz znaczeniem utrwalania pomników przeszłości w czasach niewoli narodowej. Lektura umożliwia podjęcie namysłu nad kształtowaniem „kultury pamięci”, wyrażającej się w staraniach utworzenia polskiego muzeum na terenach zaborów, jak również jest powodem do refleksji nad znaczeniem zabytków przeszłości w czasach obecnych.

SŁOWA KLUCZOWE:

Wincenty Pol; kultura narodowa; zabytki; zbiory; muzeum

ABSTRACT:

The article concerns the text *About the necessity to preserve the monuments of the past and their importance in the present time*, delivered by Wincenty Pol in 1868 and published in the same year.

Content analysis leads to the presentation thoughts about the function and importance of preserving the collections in the times of national captivity during partitions of Poland. This kind of reading allows a general look at shaping the „culture of memory” expressed in the efforts to create a Polish museum in the divided areas. It also provides an opportunity to reflect on importance historical monuments in the present times.

KEY WORDS:

Wincenty Pol; national culture; monuments; collections; museum

W 2011 roku ukazała się książka Agnieszki Ziółowicz pt. *Poszukiwanie wspólnoty. Estetyka dramatyczności a więź międzyludzka w literaturze polskiego romantyzmu*. W pracy tej, skoncentrowanej wokół relacji jednostki do zbiorowości i opartej na przykładach pisarzy polskiego romantyzmu, autorka odwołała się również do Wincentego Pola. Interpretowała jego postać jako daleką od wizerunku „przeciętnego» uczestnika kultury swego czasu», twórcę, obdarzonego „głęboką świadomością literatury, bystrego obserwatora i wnikliwego znawcę swej epoki” (Ziółowicz 2011: 259).

Tekst prelekcji Wincentego Pola *O potrzebie zachowania pomników z przeszłości i znaczeniu ich w czasie dzisiejszym* (Pol 1868) wydany został w 1868 roku w krakowskiej drukarni „Czasu” i wpisuje się w ówczesne idee podźwignięcia zabytków polskich. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie głównych myśli zawartych w odczycie. W znacznej mierze jest także „oddaniem głosu” autorowi poprzez naświetlenie wybranych założeń cytatami tekstu przemowy.

*

Odczyt Wincentego Pola nie należy do pierwszych, wśród których konieczność zachowywania „pomników przeszłości” prowadziła do refleksji nad stanem ówczesnych zabytków, zbiorami i metodami ich kultywowania. W latach działalności Towarzystwa Naukowego Krakowskiego (1817-1872), którego Pol był członkiem (od 1850 roku Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, od 1857 korespondent do spraw zabytków przy Komisji do Badań i Konserwacji Budowli Pamiątkowych), wygłoszono wiele prelekcji nawiązujących do spraw opieki nad zabytkami. Znaczące są pod tym względem teksty architekta Karola Kremiera, zwłaszcza rozprawa z 1848 roku pt. *Uwagi o ważności zabytków sztuk pięknych na naszej ziemi*. Wystąpienie to przyczyniło się do poważniejszego zainteresowania problematyką ochrony zabytków. Wśród innych zbieżnych tekstów zwraca uwagę sprawozdanie Józefa Mejera z działalności Towarzystwa za lata 1848/1849, gdzie dostrzec można wrażliwość referenta na unikatowość pamiątek przeszłości:

U nas, smutno wspomnieć, rozproszone po kraju te świadki upłynionych wieków stoją nieme i głuche, bo ci, którzy się z nimi codziennie stykają, nie wiedzą nawet, żeby warto było o co je zapytać; lub jeśli załsniającą chciwość blaskiem srebra albo złota, stają się przedmiotem handlu, przechodzą w przemysłne ręce,

by przetopione nie zachowały nic więcej prócz marnej ceny kruszcu; lub wreszcie w najlepszym razie zaspokajają ciekawość i bawią jak cacko w rękę dziecięcia, niezdolne w tym odosobnieniu stać się przedmiotem rzeczywistej nauki. (Dużyk, Treiderowa 1959: 229).

Dostrzegając problem zaniku wartości cennych zbiorów, członkowie Towarzystwa zwracali uwagę na potrzebę utworzenia krakowskiego Muzeum Starożytności, które byłoby miejscem skupiającym cenne eksponaty świadczące o przeszłości narodu polskiego. Zamiar ten zrealizowano w 1850 roku. Siedem lat później otworzono pierwszą wystawę, podczas której zaprezentowano szereg zabytków ofiarowanych przez Polaków.

W pracach Towarzystwa Naukowego Krakowskiego brał udział także Józef Łepkowski, archeolog, filozof i pasjonat zabytków, mający liczne zasługi w zakresie ich renowacji, który w 1862 roku wygłosił przemowę *O poszanowaniu zabytków ojczystej przeszłości* (Łepkowski 1862). Podkreślał w niej znaczenie zachowywania obiektów przeszłości dla kolejnych pokoleń, a także potrzebę wspólnych działań na rzecz ochrony zabytków. W pracy tej mowa jest również o kwestii dotyczącej zarzutów, jakie czyniono Towarzystwu ze względu na nadmierne zainteresowanie przeszłością, zamiast „dnem dzisiejszym i jutrem” (Łepkowski 1862: 15).

Motywacje i powagę prac członków Towarzystwa opisali Józef Dużyk i Anna Treiderowa, zamykając badania słowami:

Dopiero dzisiaj, z perspektywy czasu, można stwierdzić, że główną zasługą Towarzystwa w dziedzinie organizacji ochrony zabytków było zainicjowanie wychodzącej poza ramy epoki myśli koordynacji i współpracy czynników państwowych ze społecznymi i stworzenie w ten sposób podłoża, na którym w bliższej i dalszej przyszłości rozwinęły się sprawy opieki nad zabytkami w kraju. (Dużyk, Treiderowa 1959: 275).

Na tle zbliżonych tematycznie prac Towarzystwa głos autora *Pieśni o ziemi naszej* wyróżnia się sposobem pojmowania tradycji i przeszłości, a zwłaszcza eksplikowaniem ich znaczenia dla czasów współczesnych prelegenta. Treść wykładu dotyczy potrzeby zachowywania zbiorów i publicznego ich udostępniania. Nie brak w nim odniesień i głosów na temat tego, co „wspólne”, uwznioślające i czyniące z kultury polskiej zjawisko godne upamiętniania i poznawania, co nabiera głębszego znaczenia w odniesieniu do czasów braku państwowości. Jak pisał Jerzy Jedlicki, w tamtym czasie wytworzyła się szczególna potrzeba „unarodowienia” kultury, przekazania jej wyjątkowości i przechowania „ducha narodu”. Rolą twórców stało się m.in. przekazywanie wartości narodowych (Jedlicki 1999: 14-15).

Jednym z takich twórców był Wincenty Pol. W słowach charakterystyki często opisywany bywa jako żarliwy patriota, miłośnik tradycji polskiej i przeszłości narodowej. Zaangażowany w działalność przede wszystkim literacką, został również zapamiętany jako prekursor krajoznawstwa. Jego wykłady prowadzone na Uniwersytecie Jagiellońskim gromadziły licznych słuchaczy. Zasługi Pola dopełniała atencja dla narodowej sprawy polskiej, której wyraz oddawał w swojej twórczości. Przede wszystkim w ostatnich latach wykładów kładł akcent na zjednoczony naród (Ziołowicz 2011: 247-260). Upamiętniał nie tylko przeszłość samą w sobie, lecz także ludzi, którzy wzbudzali jego podziw. (Przybyszewski 2017: 14-21). Rok wygłoszenia przemowy na temat zabytków był czasem, gdy słynny poeta tracił wzrok. Szacunek wzbudza jego przeczuwanie wartości miejsc o których opowiadał i obowiązku ich obrony przed niewłaściwymi zabiegami.

Pierwsze rozważania na temat pamiątek przeszłości poeta zamieścił w 1839 roku w pracy *O malarstwie i żywiołach jego w kraju naszym* (Pol 1877: 369-383), gdzie wyraził chęć utworzenia galerii ze stworzonych prac dokumentujących zabytki polskie. W późniejszym czasie stało się to zadaniem Komitetu Archeologicznego (którego Pol był członkiem), zadaniem wyrażającym się w postulacie stworzenia Muzeum Starożytności Krajowych. Interesujący wydaje się natomiast sposób, w jaki autor postrzegał nie tylko model ówczesnej galerii czy muzeum, ale i to, jak łączył postulaty dotyczące zabytków z czasem braku jednolitego państwa.

**

Tekst przemowy z 1868 roku skłania czytelnika do rozpatrzenia dwóch aspektów. Pierwszy z nich prowadzi w stronę refleksji nad ówczesnym pojmowaniem znaczenia i potrzeby ochrony pomników przeszłości z punktu widzenia świadka czasów bezpaństwowości. Drugi – do spojrzenia na czasy obecne przez pryzmat ówczesnych teorii. Przypomnijmy, że w XIX wieku pomnik rozumiany był jako „monument postawiony na pamiątkę kogoś lub czegoś”, a także „pamiątka dawnych wieków” (Rykaczewski 1866: 599), zabytek natomiast jako to, co zostało zachowane z dawnych czasów (Rykaczewski 1866: 1058)¹. Obecnie mianem zabytku określa się wszelkie formy symbolizujące przeszłość,

¹ Na temat kształtowania znaczeń zabytków i ich ochrony w omawianej epoce zob. antologię: *Zabytek i historia: wokół problemów konserwacji i ochrony zabytków w XIX wieku*, red. P. Kosiewski, J. Krawczyk, Muzeum Pałac w Wilanowie, Warszawa 2012.

których wartość poświadczona jest historycznie, artystycznie lub naukowo (Art. 3, punkt 1 ustawy z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami).

Już w pierwszych zdaniach wypowiedzi Pol zaakcentował fakt, że poznanie przeszłości przyczynia się do lepszego zrozumienia teraźniejszości. Oprócz „drogowskazu dla narodu odbytej w dziejach drogi” (Pol 1868: 4), jakim są minione postaci, drogowskazem tym są też pomniki przeszłości kultury polskiej. Zdaniem autora poznanie tej kultury jest nieodzownym elementem zrozumienia drogi, jaką powinno podążać społeczeństwo. Zabytki, muzea i dzieła sztuki, historyczne budowle, stanowią rodzaj „twórczości ducha narodowego” (Pol 1868: 4), czyli podstawę narodowej tożsamości: „Bez nich nie będzie ani potrzebnego krytycyzmu w narodzie, ani tradycji, ani sztuki, ani literatury, bo nie będzie światła i tego obywatelskiego ducha, który zagrzany miłością narodowej rzeczy i narodowej sprawy, tworzy literaturę i sztukę, zapala do poświęceń i czynów, wskazując jasno drogę narodowego posłannictwa” (Pol 1868: 4).

Dziewiętnastowieczny twórca, mówiąc i pisząc o pomnikach przeszłości, nie tylko wskazał na budowle, ale również na dzieła sztuki i literaturę, pojmowane jako część historii społeczeństwa, utrwalenie tej historii, a nawet źródło wiedzy. Zachowanie tych pomników jest niczym zachowanie cennej substancji narodu: „Naród, który po tych korbach wieków może obliczać przeszłość swoją, będzie miał także czym oznaczyć pochod swój po drodze nowożytnej cywilizacji” (Pol 1868: 4).

Na czym polega zachowanie pomników przeszłości według Pola? Zdaje się, że jego zamysł można rozumieć jako potrzebę należytego ich szanowania i pamięci o historiach z nimi związanych, co z kolei stanowiłoby element łączący rozdzielony naród. Autor przemowy zwręcznie posługuje się aluzją do warstw społecznych, których zjednoczenie aprobuje. Przywodzi to na myśl skojarzenie o zjednoczeniu tych, którzy utracili suwerenny kraj: „Doniosłość tedy zachowania pomników przeszłości i urzędzenia ich w ten sposób, aby były przystępne dla wszystkich warstw społeczeństwa, jest większą w życiu dzisiejszym narodu niżby się na pierwszy rzut oka zdawać mogło; bo jest warunkiem naukowego i artystycznego życia w narodzie, które przeprowadza nowożytne społeczeństwo do świadomości i poczucia narodowego” (Pol 1868: 6).

Zabytki przeszłości są w opinii prelegenta wspólnym dziedzictwem wszystkich, dlatego każdy jest powołany do tego, aby o nie dbać, jak również każdy powinien mieć możliwość, aby zabytki będące np. dziełami sztuki poznawać. Autor przekonuje do tego, aby muzea

i galerie były otwarte dla wszystkich, bez względu na status społeczny. Są częścią wspólnej przeszłości i nikt nie powinien być w poznawaniu jej wykluczony: „One uprawniają duchowo i obyczajowo tak wszystkie warstwy społeczeństwa wobec przeszłości, jak instytucje obowiązujące równouprawniły każdego obywatela tej ziemi wobec czasów dzisiejszych i przyszłości” (Pol 1868: 5).

Wincenty Pol zwraca również uwagę na potrzebę współodpowiedzialności społeczeństwa za tradycję narodową: „bo tylko to społeczeństwo stało się narodowym, które się przyznało do swojej przeszłości” (Pol 1868: 5). Odwołując się do zachowania zabytków przez inne narody, jak Grecja czy Włochy, Pol kolejny raz zaznacza potrzebę „przyznania się do przeszłości swojej”, ponieważ „dzisiejszemu równouprawnionemu społeczeństwu potrzeba poczucia przeszłości, jeżeli ma z godnością dopełnić zadania, które czas dzisiejszy stawia” (Pol 1868: 6). Zadaniem tym mogła być wiara w odzyskanie narodowej wolności.

Następnie autor posługuje się przykładem Centralnej Komisji w Wiedniu do spraw pomników przeszłości, pomników architektonicznych. Czyni to z dwóch powodów. Pierwszy ma na celu wskazanie znaczenia i roli konserwatora jako osoby spełniającej nadzór nad zabezpieczeniem zabytku przed działaniem czasu, jak również zbiór wszystkich informacji dotyczących obiektu. Komisja ta przejęła opiekę m.in. nad ruinami zamków, kościołami, pomnikami, mogiłami, dworami i pałacami. Dlatego też Pol donosi o potrzebie przyznania dla konserwatorów czy korespondentów osobnego, płatnego stanowiska. Zdaniem prelegenta, opieka nad zabytkami przeszłości może być realizowana wspólną pracą i poczuciem tradycji narodu. Wincenty Pol wskazuje na utworzenie instytucji krajowej skupiającej dzieła wymazanego z map kraju. To dawałoby poczucie „niezależności” narodowej:

Naród, co ma tylko składki i jałmużnę dla spraw i rzeczy publicznych, jest żebrakiem wśród europejskich społeczeństw dzisiejszych. Dziś ocenia cywilizacja europejska każdy kraj i naród podług zasobów i zbiorów jego, podług zgromadzonych zabytków przeszłości. (Pol 1868: 22).

W tym miejscu ważną rolę spełniają muzea, które zdaniem autora przemowy powinny służyć kolejnym pokoleniom do poznania świadomości narodowej już od najmłodszych lat. Mowa jest także o „narodowych dążnościach”, czyli zjednoczonych siłach w celu szerzenia wiedzy o narodowej sztuce i literaturze. Zbiory dziedzictwa kulturowego dają poczucie godności, względną niezależność, pewną własność narodową. Bez nich naród „nie uzyska ani powagi w świecie, ani zdobędzie się na siłę” (Pol 1868: 23). Za przykład wspólnie

odbudowanego zabytku jest przywołany Malbork, na którego renowację złożyło się wiele osób Księstwa Pruskiego.

W zakończeniu Wincenty Pol podkreśla znaczenie podnoszenia z ruin wnętrz królewskich: „Zapytuję tedy, czyby się to nie zgadzało więcej z powagą korony i z historyczną godnością kraju, ażeby komnatom królewskim na zamku przywrócono ich pierwotną okazałość?” (Pol 1868: 26). Postuluje, aby Kraków, dawną stolicę Polski, uczynić „centralnym punktem zachowania pomników przeszłości, bo całe miasto jest rzeczywiście jedną galerią tak dzieł sztuki z różnych wieków, jak pomników architektonicznych” (Pol 1868: 14).

Podkreślając obowiązek względem przeszłości, Pol donosi o potrzebie renowacji zamku na Wawelu: „Dla artystycznych usiłowań narodu potrzeba pola i punktu oparcia. Odnowienie królewskiego Zamku otworzyłoby takie pole i dałoby taki punkt oparcia dla zbiorów pamiątek i dzieł sztuki” (Pol 1868: 27). Tym samym wyrażał chęć utworzenia w Krakowie Muzeum Narodowego. Warto przypomnieć, że idee utworzenia podobnego muzeum były poruszane o wiele wcześniej, już za czasów króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Po utracie niepodległości działania podjęła księżna Izabela Czartoryska, wznosząc w Puławach Świątynię Sybilli. W 1872 roku założono w Warszawie Muzeum Sztuk Pięknych.

W myśli Pola, odnowienie siedziby dawnej stolicy Polski dałoby motyw do odnowienia innych zabytków kraju, a następnie ochrony i kultywowania ich historii. Autor zdawał się konstatować, że dzięki dbałości o zbiory przetrwa kultura polska, a sztuka i literatura narodowa spełnia funkcje łączącą przeszłość z przyszłością, a także łączącą i jednoczącą Polaków.

Urszula Beczkowska zauważyła, że słowa prelegenta przyniosły nowe działania związane z opieką nad zabytkami (Beczkowska 2010: 84). Rola samego Krakowa została znacznie wywyższona w 1876 roku, gdy sprowadzono z francuskiego Hôtelu Lambert pamiątki wywiezione w czasie powstania listopadowego i umieszczono w budynku Arsenалу Miejskiego. Po licznych porozumieniach idea utworzenia Muzeum Narodowego stała się realnością w 1879 roku, a jego siedzibą obrano Sukiennice (Dziedzic 2005). Nie należy przy tym zapominać o powstawaniu polskich muzeów poza granicami zaborów (Rzym,

Rapperswil). Dla wielu powstałych w XIX wieku instytucji cechą wiążącą była pamięć o wolności narodowej. Jednocześnie zniewolone społeczeństwo dążyło do rozwoju i bycia zauważonym przez inne narody. Idea utworzenia Muzeum Narodowego zdawała się korespondować z potrzebą utworzenia „miejsca pamięci” skupiającego pamiątki z rozdzielonej ojczyzny.

Jan Assmann w jednej z prac wskazał, iż „grupa, która chce się skonsolidować jako taka, stara się stworzyć i zabezpieczyć miejsca, które stanowiłyby nie tylko scenę jej interakcji, lecz również symbole tożsamości i punkty zaczepienia dla pamięci” (Assmann 2009: 70). Na gruncie polskim pamięć dotycząca przeszłości historycznej i słynnych postaci kształtowana była przez różnorodne głosy, niekoniecznie zbieżne, co sprzyjało tworzeniu nie jednej, a wielu historii lub legend (Epsztein, Gawin, Dopart 2013), (Bednarek, Korzeniewski 2014). Polski wiek XIX funkcjonował przede wszystkim w obrębie pamięci kulturowej, którą współtworzyły teksty literackie i materialne przedmioty – symbole tożsamości narodowej. Społeczeństwo bez własnego państwa poszukiwało w nich ocalenia. Ich obrona była równoznaczna z poczuciem patriotyzmu.

Wincenty Pol, dochowując patriotycznej wierności narodowi wymazanemu z map, szanował to, co ojczyście: historię, tradycję, język, krajobraz. Przekazywał, że jest to dobro wspólne i wspólny obowiązek wszystkich Polaków. Do podobnych przekonań nawiązywał św. Jan Paweł II, wyrażając swoje przywiązanie do Polski i jej dziedzictwa duchowego. Podkreślał, że Polacy powinni afirmować własną tożsamość, wyrażającą się między innymi w zabytkach kultury (Jan Paweł II 2005).

Potrzebę zachowywania zabytków warto dostrzegać nie tylko w odniesieniu do czasów, w których podzielony kraj mógł przetrwać dzięki utrwalaniu jego symboli. Obecnie wiele jest takich miejsc, które niegdyś spełniały funkcję ostoji polskości (pałace i dwory) czy miejsc kultu (świątynie, pomniki), miejsc wartych ukazania w przestrzeni ogólnoeuropejskiej. Niestety wiele z nich jest dziś pustych, zaniedbanych, pookradanych. Odchodzą w zapomnienie nie tylko jako budowle pozostawione działaniom czasu, lecz także jako miejsca noszące w sobie historie ludzkich losów.

Zachowywanie pomników z przeszłości jest nieodłączną częścią trwałości kultury narodowej. Powiększająca się bibliografia prac w tym zakresie świadczy o niegasnącym poczuciu wrażliwości autorów na te obiekty, których dzieje może przekazywać jedynie człowiek.

BIBLIOGRAFIA:

Assmann J. (2009). *Kultura pamięci*. W: M. Saryusz-Wolska (red). *Pamięć zbiorowa i kulturowa. Współczesna perspektywa niemiecka*. Kraków: UNIVERSITAS.

Beczowska U. (2010). *Wincenty Pol a początki instytucjonalnej opieki nad zabytkami sztuki w Polsce*. W: K. Grodzińska, A. Kotarba (red). *Wincenty Pol (1807-1872) w służbie nauki i narodu*. Kraków: Polska Akademia Umiejętności.

Bednarek S., Korzeniewski B. (red.), (2014). *Polskie miejsca pamięci. Dzieje toposu wolności*. Warszawa: Narodowe Centrum Kultury.

Dużyk J., Treiderowa A. (1959). *Zagadnienie opieki nad zabytkami w działalności Towarzystwa Naukowego Krakowskiego*. „Rocznik Biblioteki Polskiej Akademii Nauk w Krakowie” 3.

Dziedzic S. (2005). *Kraków a idea Muzeum Narodowego*. W: „Zarządzanie w Kulturze” 6.

Epsztein T., Gawin M., Dopart B. (2013). *Historie Polski w XIX wieku. Kominy, ludzie i obłoki: modernizacja i kultura*. Warszawa: Wydawnictwo DiG, t. 1.

Jan Paweł II (2005). *Pamięć i tożsamość*. Kraków: Znak.

Jedlicki J. (1999). *O narodowości kultury*. W: J. Maciejewski (red.). *Przemiany formuły polskości w drugiej połowie XIX wieku*. Warszawa: IBL.

Łepkowski J. (1862). *O poszanowaniu zabytków ojczystej przeszłości*. Kraków: Drukarnia „Czasu”.

Pol W. (1877). *O malarstwie i żywiołach jego w kraju naszym*. W: *Dzieła prozą Wincentego Pola*. Lwów: F.H. Richter, t. 4.

Pol W. (1868). *O potrzebie zachowania pomników z przeszłości i znaczeniu ich w czasie dzisiejszym*. Kraków: Drukarnia „Czasu”.

Przybyszewski W. (2017). *Piękny Polak z dzielną duszą*. W: „Spotkania z Zabytkami” 3-4, s. 14-21.

Rykaczewski E. (1866). *Pomnik*. W: E. Rykaczewski (red.). *Słownik języka polskiego podług Lindego i innych nowszych źródeł*. Berlin: B. Behr, t. 2.

Rykaczewski E. (1866). *Zabytek*. W: E. Rykaczewski (red.). *Słownik języka polskiego podług Lindego i innych nowszych źródeł*. Berlin: B. Behr, t. 2.

Ziołowicz A. (2011). *Poszukiwanie wspólnoty. Estetyka dramatyczności a więź międzyludzka w literaturze polskiego romantyzmu (preliminaria)*. Kraków: Księgarnia Akademicka.